



# INFORMATOR

## MUZEUM w GRUDZIĄDZU

listopad

1962 r.

*Muzeum w Grudziądzu, ul. Wodna 3/5, jest otwarte we wtorki, środy i piątki w godz.: 10—18, w czwartki i soboty: 10—15, w niedziele i święta: 14—18. W poniedziałki i dni poświęczone Muzeum jest zamknięte. We wtorki wstęp bezpłatny. W pozostałe dni opłata wynosi: 1 zł, ulgowa 0,50 zł, a dla grup powyżej 10 osób — 0,25 zł od osoby.*

### WYSTAWY STAŁE

- \* PRADZIEJE ZIEMI CHELMIŃSKIEJ
- \* HISTORIA GRUDZIĄDZA W ZARYSIE
- \* KULTURA MATERIALNA OKOLIC GRUDZIĄDZA
- \* MAŁARSTWO POLSKIE PRZEŁOMU XIX i XX WIEKU

### WYSTAWY CZASOWE

**POLSKI PLAKAT POLITYCZNY.** Ekspozycja 38 plakatów, w większości powielanych ręcznie, z okresu 1944—1946. Autorami prac są m. in. Mieczysław Berman, Wiktor Górka, Mieczysław Kościelniak, Jan Kulikowski, Edyta Nacht, Aleksander Winnicki. Wystawa — związana z obchodami 20-lecia PPR — czynna była w dniach: 5. X. — 14. XI. 1962 r. Współorganizatorem jej było Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego w Warszawie.

**WYSTAWA GOBELINÓW WAWELSKICH.** Ekspozycja 20 niezwykle cennych oryginalnych gobelinów wawelskich, pochodzących z Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu. Obok auten-

tycznych tkanin dekoracyjnych z XVI, XVII i XVIII w. znajdują się na niej liczne fotogramy pozostałych gobelinów wawelskich, a głównie tkanin z serii Zygmunta Augusta. Wystawę uruchomiono w grudziądzkim Muzeum dnia 25. X. br.

**GRAFIKA MARCELA RASMUSSENA.** Wystawa kilkudziesięciu prac graficznych wybitnego artysty duńskiego, znanego już polskim miłośnikom sztuki z licznych wystaw w różnych miastach naszego kraju. Otwarcie wystawy prac Rasmussena nastąpiło w grudziądzkim Muzeum w dniu 17. XI. 62 r. Przy jej organizowaniu pomogło Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

### WYSTAWY RUCHOME

**TORUŃSKA GRAFIKA ARTYSTYCZNA.** Wystawa grafik artystów toruńskich ze zbiorów Państwowego Muzeum w Grudziądzu, otwarta w dniu 17. VI. br. w zamku Stanisława Leszczyńskiego w Lu-venille pod Nancy (Francja). Całość

składa się z 91 prac jedenastu autorów: St. Borysowskiego, T. Niesiołowskiego, R. Krzywki, Izoldy, Józefa, Zygmunta Kotlarczyków, B. Narębskiej-Dębskiej, T. Jakubowskiej, M. Wąsowskiej, M. Pokorskiej i A. Nowogródzkiej-Wadowskiej.

**WSPÓLCZESNA GRAFIKA I RYSUNEK ARTYSTÓW POMORSKICH.** Ekspozycja prac ze zbiorów Muzeum, czynna w Klubie ZMS „Arabeska” w Grudziądzu w okresie od 3. VIII. do 8. XI. br. Zestaw obejmował prace następujących autorów: Borysowskiego, Brzęczkowskiego, Chruckiej, Czamana, Frydych, Gwiazdowskiej, Kubiaka, Łuczaka, Kuczyńskiego, Nowaka, Nowickiego i Szczęsnego.

**GRAFIKA LEONA WYCZÓLKOWSKIEGO.** Wystawa czynna w Klubie Szpitala Wojskowego w Grudziądzu od dnia 14. IX. br. Obejmuje ona 12 grafik Leona Wyczółkowskiego, pochodzących ze zbiorów naszego Muzeum. Większość wystawionych reprodukcji to prace z cyklu „Drzewa”, a wśród nich: „Dęby rogalińskie”, „Dęby z Puszczy Białowieskiej”, „Świerki w zachodzącym słońcu”.

**FOTOGRAMY SKARBÓW WAWELSKICH.** Wystawa zorganizowana w lokalu kawiarni „Stylova” w Grudziądzu, a obejmująca plansze z 20 fotografiami skarbów wawelskich, zwróconych Polsce po wielu latach tułaczki. Każdy fotogram zaopatrzony był w stosowny opis. Ekspozycja czynna była w czasie: 22. V. — 8. XI. 62 r.

**ZABYTKOWA PORCELANA EUROPEJSKA.** Ekspozycja ze zbiorów Muzeum. otwarta w Klubie Szpitala Wojskowego dnia 14. IX. br. Składa się na nią

16 eksponatów pochodzących z okresu od XVI do XIX wieku, a m. in. ozdobne flakony, figurki porcelanowe, filiżanki, wazy, talerze.

**MALARSTWO WSPÓLCZESNE.** Wystawa prac malarskich siedmiu współczesnych artystów województwa bydgoskiego, urządzona w biurach Narodowego Banku Polskiego — I Oddział Miejski w Grudziądzu, ul. Sienkiewicza. Autorami 12 eksponowanych prac są: Nieśiowski, Jamontt, Borysowski, Nowak-Czarny, Dąbrowiecka-Zimna, Steyer, Gilas. Uruchomienie wystawy nastąpiło dnia 13. X. 62 r.

**MALARSTWO ROSYJSKIE I RAZDZIECKIE W REPRODUKCJI.** Wielka wystawa reprodukcji malarstwa rosyjskiego i radzieckiego, zorganizowana z okazji 45 rocznicy Rewolucji Październikowej, dostępna zwiedzającym od 5. XI. do 28. XI. br. Reprodukcje umieszczono w oknach wystawowych sklepów handlu uspołecznionego, znajdujących się na głównych ulicach Grudziądza. Całość wystawy obejmowała 173 prace, a wśród nich reprodukcje dzieł malarskich z XVIII, XIX i XX wieku. Wśród autorów wystawionych prac znajdowali się m. in.: Pierow, Surikow, Riepin, Ajwazowski, Wereszczagin, Lewitan.

## STEFAN ZAJAC

### GOBELINY WAWELSKIE W GRUDZIĄDZKIM MUZEUM

Powszechnie używana w Polsce nazwa „gobelin” pochodzi od nazwiska Gobelin, farbiarzy wełny, w zabudowaniach których Ludwik XIV założył manufakturę i od jej wyrobów poczęto tego rodzaju tkaniny nazywać gobelinami. Rozpowszechniona jest również nazwa „arras”, wywodząca się od miasta Arras, gdzie w średniowieczu produkowano słynne, luksusowe tkaniny. W staropolszczyźnie na określenie gobelinów

używano różnych nazw: opony, obicia, szpalery itp.

Gobeliny tkano ręcznie w następujący sposób: na warsztacie pionowym (pionistów zaczęto używać od wieku XVI), który był w zasadzie warsztatem klasycznym, na rozpiętej wełnianej osnowie tkano wątkiem wzór, posługując się różnobarwnymi niemi wełnianymi, zwykle z dodatkiem jedwabiu, a czasem i niemi metalowymi ze srebra i złota.

Tkacz tkął od strony lewej, opracowując oddzielnie poszczególne płaszczyzny barwne. Poprawność wzoru sprawdzał za pomocą zwierciadła, umieszczonego po drugiej stronie warsztatu, a odbijającego prawą stronę tkaniny, porównując równocześnie z projektem malarskim.

Wiek XIV, a zwłaszcza XV pozostały bogatą spuścizną artystycznych tkanin obrazowych. W tym czasie najwspanialsze arrasy wykonywano we Francji (Paryż, Arras, Tournai). Tkacze ówczesni doprowadzili gobelinnictwo do nieosiągalnej dziś perfekcji. Posługując się tylko dwudziestoma kolorami lecz za to operując trzydziestu gatunkami wełny tworzyli prawdziwe arcydzieła dekoracyjne. Genialność rozwiązań średniowiecznych tkaczy polegała na doskonałym zrozumieniu roli dekoracyjnej tkaniny, jaką pełniła ona w ówczesnym wnętrzu. Celem jej było stworzenie zamkniętej przestrzeni, na której leży lub też spoczywa. Przymierzona górnym swym brzegiem do ściany czy niebła zwisa luźno lub też załamuje się w szeroko ułożonych fałdach. Falująca zatem powierzchnia była obiektem opracowań

tkaczy i nakazywała zwrócić przede wszystkim uwagę na barwność i bogactwo szczegółów. Tworzyli więc kompozycje grające intensywnymi kolorami, zestawionymi śmiało a zarazem harmonijnie.

Luksusowe tkaniny produkowano dla ozdoby wnętrz kościelnych i posiadłości możnowładców. W miarę wzrostu bogactwa i rozwoju kultury tkanina artystyczna, traktowana na równi z innymi kosztownościami, stała się nieodzowną częścią wyposażenia bogatych wnętrz. Właściciele nawet w czasie podróży nie rozstają się z nimi, wówczas dekorują one przygodne namioty lub gospody.

Gobelin rozwieszony w sali reprezentacyjnej służył uświetnieniu i upamiętnieniu czynów feudała, zaś w komnacie mieszkalnej oddzielał go od świata gwałtów i niebezpieczeństw. Przypominał ulubione polowania lub życie wjejskie na łonie natury.

Do szczególnie ulubionych tematów należały sceny z opowieści i romansów rycerskich, pełne przygód w poszukiwaniu ideału szlachetności, prawości i piękna.



Z ekspozycji „Gobelinów wawelskich” w grudziądzkim Muzeum

Świat tych tkanin zaludniają wydłużone postacie w bogatych, barwnych strojach, pełne wdzięku, przedstawione na tle ukwieconych łąk. Kontrastują z nimi tłumy rycerstwa na tle fantastycznej, gotyckiej architektury zamków i miast, wyobrażone w scenach historycznych.

Odrodzenie zmieniło zasadniczo gobelin tej epoki. Zastępując na północy freskowe malarstwo południa, zostaje podporządkowane kanonom malarstwa monumentalnego, co w dalszej konsekwencji powoduje upadek gobelinnictwa jako samoistnej sztuki dekoracyjnej.

Ten nowy okres rozwoju wiąże się z produkcją innego środowiska, mianowicie Flandrii. Zniszczenie francuskich ośrodków w wyniku wojen wieku XV spowodowało bujny rozwój flamandzkiej wytwórczości. Warsztaty zaopatrywały nie tylko rynek flamandzki ale były głównym dostawcą całej Europy. Flamandzki przemysł arrasowy stał się, w całym tego słowa znaczeniu, przemysłem narodowym. Tysiące ludzi zatrudnionych było w procesie produkcji i zbytu gotowych wytworów jako handlarze wełny, farbiarze, tkacze, pośrednicy w sprzedaży. Wielkie pracownie malarskie specjalistów kartonierów opracowywały na kartonach kompozycje znanych artystów. Zaslugą tkactwa flamandzkiego epoki renesansu jest doskonałe wykorzystanie współczesnych osiągnięć malarstwa w odniesieniu do tkaniny dekoracyjnej. Projekt Rafaela serii „Dziejów Apostolskich”, zrealizowany w Brukseli w latach 1516—1519, otworzył szeroko drogę wpływowi włoskim.

Flamandzким przedstawicielem nowego kierunku był Barendt van Orley, który stworzył świetne kompozycje w nowym ujęciu, opierając się jednak na tradycji i doświadczeniu rodzinnych tkaczy.

Następnym etapem rozwojowym to twórczość Michała Coxiena. Jego monumentalne kompozycje arrasowe są flamandzким wydaniem osiągnięć Rafaela i Michała Anioła. Włoska zatem koncepcja ujęcia figury ludzkiej i zamilowanie Flamandów do realizmu w odtwarzaniu natury to dwa przewodnie motywy arrasowych projektów. W praktyce wyrażało się to najczęściej we współpracy artystów włoskich jako projektantów scen

figuralnych z artystami flamandzкими jako projektantami tła i szczegółów zdobniczych. Najpiękniejsze renesansowe tkaniny flamandzkie to idealna harmonia figuralnych scen z bujnym północnym pejzażem, intensywnych barw, kosztownych strojów z szeroką gamą zieleni.

W następnym okresie rozwojowym gobelin popada w coraz większą zależność od malarstwa i wreszcie staje się faktycznie kopią malowanego obrazu, wykonaną w technice tkackiej.

Po długim okresie stagnacji flamandzkie gobelinnictwo ożywiła twórczość Piotra Pawła Rubensa, który kartonami kilku serii skierował je na nową drogę. Wielkie, monumentalne formy sztuki Rubensa złamały renesansową harmonię kompozycji gobelinu; teraz ogromna postać ludzka wysuwa się na pierwszy plan, nie pozostawiając już miejsca pejzażowi. Gobelinnictwo zeszło z dotychczasowej drogi i wyrodziło się ostatecznie w produkcji wieku XIX.

Należy tu wspomnieć o wytwórczości francuskiej, podjętej przez Ludwika XIV w manufakturze Gobelin. Twórczość flamandzka wegetowała wprawdzie wówczas ale wielkie dzieła powstawały tylko w królewskich manufakturach Francji. Wslawiają się tu jako projektanci Le Brun i Greuze, a klasyczne gobeliny cieszą się takim powodzeniem w Europie, jak niegdyś flamandzkie.

\* \* \*

Otwarta w dniu 25 października wystawa gobelinów wawelskich w grudziądzkim Muzeum jest pierwszym krokiem na drodze wzajemnego porozumienia i współpracy kulturalnej pomiędzy Wawelem a Muzeum i społeczeństwem Grudziądza. Grudziądz jest dla nas specjalnie miłym odbiorcą, jako że jest ośrodkiem o własnych tradycjach kulturalnych, posiada w tym względzie własną problematykę, a także stanowi dziś żywy ośrodek życia kulturalnego.

Nowootwarta wystawa gobelinów w Muzeum grudziądzkim składa się z autentycznych eksponatów. Są to tkaniny z XVI, XVII i XVIII wieku. Są dokumentem rozwijającej się ongiś świetnie sztuki tkackiej. Większa część gobelinów



Fragment z uroczystości otwarcia wystawy: przemawia dyrektor grudziądzkiego Muzeum — mgr Zbigniew Czernski, trzeci od prawej strony v-dyrektor Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu — mgr Stefan Zajac

na wystawie pochodzi z okresu najbujniejszego rozkwitu tkactwa w XVI w., z ojczyzny tej sztuki, jaką stała się Flandria właśnie w tym wieku. Do warsztatów w Brukseli, Antwerpii czy Brugii stały zamówienia dwory europejskie, a najlepsi artyści flamandzcy poświęcali swój talent tej sztuce. Zamek wawelski słynął — zwłaszcza w wieku XVI — ze swojej bogatej kolekcji, przewyższającej poziomem artystycznym wiele innych na zagranicznych dworach.

Całe rzesze tkaczy, ludzi znających dobrze swój fach i obdarzonych talentem, zasiadały do pracy przy królewskich warsztatach tkackich, należących do zamku wawelskiego. Praca wymagała precyzji i oka. O jej ogromie niech świadczy bodaj ten jeden fakt: w ciągu roku tkacz mógł wykonać metr kwadratowy tkaniny. Jeden tkacz musiałby niemal całe życie poświęcić na wykonanie dużej tkaniny, toteż dla szybszego postępu pracy wyrobiła się specjalizacja, którą dzisiaj jest nam trudno zrozumieć. Byli specjaliści od bordiur, które niby ramy otaczały całą scenę, byli specjaliści od postaci ludzkich, od-

dzielnie opracowywali tło złożone z krajobrazu inni, a jeśli w tle znajdowały się zwierzęta to i one miały swych specjalistów. Podobnie miała się rzecz z architekturą wyobrażoną w tkaninie.

Ich ogromna wartość to nie tylko kosztowny materiał: nić wełniana, jedwabna, przy cenniejszych — metalowa: złota i srebrna, jako też wysoki poziom artystyczny ale ten ogromny wkład pracy ludzkiej, wysiłek — jaki pochłonęły.

Manufaktury tkackie były rozsiane w kilkunastu ośrodkach w Europie, wśród nich jednak specjalną sławą cieszyły się warsztaty flamandzkie w Brukseli i Antwerpii. Do warsztatów flamandzkich skierowywały swe zamówienia dwory cesarskie i królewskie.

W najbardziej wziętych warsztatach brukselskich zamawia swoją słynną kolekcję król Zygmunt August, ostatni potomek domu Jagiellonów. Najlepsi malarze stają na usługi króla polskiego dostarczając pracownikom tkackim barwnych projektów malowanych na kartonach.

Zachowana część kolekcji jagiellonskiej w liczbie 136 sztuk — po długim pobycie w Kanadzie, dokąd porwał ją

wir zdarzeń wojennych — powróciła do kraju i jak dawniej zdobi wnętrze zamku na Wawelu. Dzięki temu zaistniała możliwość urządzenia wystawy gobelinów, będących własnością Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu, a zastępujących dotychczas miejsce arrasów. Nie należą one do kolekcji jagiellońskiej (tj. króla Zygmunta Augusta) ale niektóre z nich pochodzą z tego samego okresu, a ojczyzną wszystkich gobelinów na wystawie jest Flandria, kraj który dostarczył tkanin dla Zygmunta Augusta. Tylko podczas kiedy arras wawelskie tworzą zwarte serie — jak np. seria „Adama i Ewy” licząca 6 tkanin, seria „Budowy Wieży Babel” licząca 4 arrasy, seria „Potopu” opowiedziana w ośmiu oddzielnych scenach — na naszej wystawie znajdujemy pojedyncze gobeliny, należące kiedyś do określonych serii. Na przykład ulubionym tematem, opracowywanym często w warsztatach tkackich w wieku XVI, był Potop. Z takiej serii Potopu na wystawie umieszczono gobelin przedstawiający „Budowę arki Noego”. Z serii opowiadającej o dziejach biblijnego Dawida możemy zwrócić uwagę na arras przedstawiający spotkanie Dawida z Abigail. Z tematu rozsnuwającego dzieje państwa rzymskiego oglądamy porwanie Sabineek.

Projektanci wzorów arrasowych sięgali po temat nie tylko do odległej przeszłości lub tematyki biblijnej. Aktualne zdarzenia znajdowały również odbicie w tkaninie. Do takich należy gobelin z II poł. XVII wieku z słynnego okresu walk Sobieskiego z potęgą otomańską: gobelin przedstawiający walkę z Turkami. Turcy na tej tkaninie należą do strony pokonanej, rycerze chrześcijańscy mają na sobie zbroje rzymskie, które oczywiście były w tym czasie już tylko rekwizytami przeszłości ale wyobrażone na tkaninie miały podkreślić znaczenie i chwałę rycerza.

Obok dużych arrasów figuralnych, w których sceny tworzą postacie ludzkie, zetknijemy się na wystawie z innym typem gobelinu, z tzw. werdiurą. Jej tematem jest przyroda. Obok werdiury

gobelin drobnopostaciowy: polowanie z sokołami na króliki, przy czym tłem jest pokryta drobnym kwiatem łąka. Ten rodzaj gobelinu, skromniejszy pod względem wymiarów, barwy jak i technicznego wykonania, był przeznaczony dla ozdoby komnat nie mających charakteru reprezentacyjnego.

Trzeci typ gobelinów, reprezentowanych na wystawie, to tzw. groteska, tkanina czerpiąca temat z dziedziny ornamentu. Jej funkcje są raczej dekoracyjne (służy jako ozdoba) a nie opowiadające. Do takich należy gobelin z Marsem. Należy on do serii ilustrującej 12 miesięcy. W środkowym medalionie widoczny bóg wojny Mars, którego imieniem nazwana planeta rządzi październikiem.

Uzupełnieniem wystawy są rysunki przedstawiające warsztat gobeliniański w wieku XVIII i tkaczy przy pracy oraz zestaw fotografii najcenniejszych arrasów z kolekcji jagiellońskiej.

\* \*

Muzea uniwersyteckiej kultury — oto zagadnienie pierwszoplanowe, stojące przed placówkami muzealnymi w Polsce. Zagadnienie postawione przez Ministerstwo Kultury i Sztuki dla zbliżenia społeczeństwa do zabytków naszej kultury, historii, sztuki.

Realizując powyższy program Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu współpracują z licznymi ośrodkami muzealnymi na terenie całej Polski. Jednym z kierunków tej współpracy są opracowywane wystawy problemowe, składające się z oryginalnych zabytków, będących własnością muzeum wawelskiego. Zabytki muszą żyć i dlatego należy je zbliżyć do społeczeństwa nie tylko przez stałe ekspozycje ale również przez wystawianie ich w różnych ośrodkach kulturalnych i przemysłowych.

STEFAN ZAJĄC

---

Zdjęcie na pierwszej stronie „Informatora” przedstawia arras z serii Zygmunta Augusta, eksponowany obecnie w Grudziądzu na wystawie gobelinów wawelskich

## Z NASZEGO MUZEUM

Owoce współpracy pomiędzy naszym Muzeum a Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego w Warszawie była trwająca w gmachu grudziądzkiej instytucji w okresie od 5. X. do 14. XI. br. wystawa pt. „Polski plakat polityczny w latach 1944—1946”. Ekspozycja składała się z 36 plakatów, w większości powielanych oryginałów. Dzisiaj stanowią one już unikaty i są artystycznym dokumentem walki o polskość, wolność i umocnienie władzy ludowej. W okresie trwania wystawy Muzeum odwiedziło 4995 osób w tym 92 wycieczki z 3214 uczestnikami.

W dniu 25 października br. nastąpiło w naszym Muzeum uroczyste otwarcie ekspozycji gobelinów wawelskich, pochodzących z Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu. Organizacją wystawy zajęli się przybyli specjalnie w tym celu pracownicy PZS na Wawelu z v-dyrektorem mgrem STEFANEM ZAJĄCEM na czele. Dzień otwarcia wystawy zgromadził bardzo licznie przedstawicieli miejscowych władz, instytucji kulturalno-oświatowych, prasy oraz młodzież szkolną grudziądzkich szkół średnich. Zebranych powitał dyrektor Muzeum w Grudziądzu mgr ZBIGNIEW CZERSKI, dziękując zarazem dyrekcji PZS na Wawelu za zorganizowanie tej cennej wystawy. Następnie przemawiał mgr Stefan Zajac — v-dyrektor PZS, który zaznaczył, iż urządzona w grudziądzkim Muzeum wystawa zainaugurowała ściślejszą współpracę pomiędzy tą instytucją a Państwowymi Zbiorami Sztuki na Wawelu. Podkreślił on także znaczenie Krakowa i Wawelu dla kultury polskiej oraz po krótko scharakteryzował ekspozowane gobeliny. Z kolei nastąpiło zwiedzenie nowooutwardzonej wystawy, po której oprowadzała jedna z pracowniczek Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu. Uroczystość otwarcia zakończyła tradycyjna lampka wina.

Wawel i jego zbiory były także tematem odczytu mgra Stefana Zajaca w gmachu Muzeum w Grudziądzu. Prelekcja została zorganizowana w dniu otwarcia ekspozycji gobelinów wawelskich.

Państwowe Muzeum w Grudziądzu od dnia 1 listopada br. zatrudniło nowego pracownika naukowego. Jest nim dyplomowany artysta konserwator — LESŁAW SZOLGINIA, który objął w naszym Muzeum obowiązki konserwatora zabytków. Zatrudnienie konserwatora wiąże się z rozszerzeniem działalności naukowej naszego Muzeum oraz rozbudową zaplecza magazynowego i pracowni, dzięki uzyskaniu od Prezydium MRN w Grudziądzu obiektu przy ul. Spichrzowej nr 9.

Grudziądzka Spółdzielnia Pracy Remontowo-Budowlana przystąpiła w połowie bieżącego miesiąca do prac konserwatorskich i adaptacyjnych przy obiekcie zabytkowym — spichrzu przy ul. Spichrzowej nr 9. Spichrz ten przekazany został naszemu Muzeum na cele magazynowe, pracownie naukowe, bibliotekę z czytelnią, pracownie: konserwatorską, fotograficzną i rzemieślniczą oraz salę audytoryjno-wystawową z przystosowaniem do wyświetlania projekcji filmowych. Projekt adaptacji został wykonany przez Pracownię Konserwacji Zabytków Oddział w Toruniu. Roboty konserwatorsko-adaptacyjne przy omawianym obiekcie potrwać przypuszczalnie do 1964 r.

W ostatnich dniach października br. odbyło się w naszym Muzeum pożegnanie odchodzącej na rentę Ob. HELENY JASKULSKIEJ, długoletniej pracownicy tej instytucji. Ob. Jaskulska, pracująca w Muzeum od pierwszych lat jego uruchomienia po ostatniej wojnie, jest pierwszą rencistką naszej placówki. Na pożegnany spotkanie, które upłynęło w serdecznej atmosferze, dyrektor Muzeum w imieniu własnym i wszystkich współpracowników złożył Ob. Jaskulskiej, zatrudnionej w charakterze starszego pomocnika muzealnego, wyrazy podziękowania za długoletnią, sumienną pracę oraz życzył dalszej pomyślności w życiu osobistym.

(kor)

## 40 LAT GRUDZIĄDZKIEGO ODDZIAŁU PTTK

Czterdzieści lat temu, w dniu 19 listopada 1922 r., w lokalu ówczesnego Muzeum Miejskiego w Grudziądzu, odbyło się inauguracyjne zebranie Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Wzięli w nim udział m. in.: Aleksander Janowski — prezes Rady Głównej w Warszawie, Józef Kołodziejczyk — członek Rady Głównej PTK oraz dr Władysław Łęga — honorowy kustosz Muzeum Miejskiego w Grudziądzu.

Założenie Oddziału było wydarzeniem na skalę miasta i całego regionu. PTK stało się bowiem na terenie ówczesnego województwa pomorskiego jedyną organizacją o charakterze kulturalnym i turystycznym. Jednym z głównych celów Towarzystwa było zainteresowanie mieszkańców historią i zabytkami własnego regionu, gromadzenie zbiorów muzealnych i wydawnictw krajoznawczych, popularyzowanie zabytków i piękna ziemi ojczystej drogą wycieczek, odczytów i propagandy wizualnej.

Już od pierwszych dni istnienia Oddziału PTK aktywni i najbardziej ofiarni członkowie rozpoczęli statutową działalność Towarzystwa. Powstają następujące sekcje: muzealna, odczytowa, wycieczkowa, wydawnicza i biblioteczna. Działalność Oddziału PTK w Grudziądzu w okresie międzywojennym — którego liczba członków wahała się od 35 do 80 — toczyła się ze zmienną intensywnością. Do najbardziej aktywnych członków Oddziału w tym czasie należeli: pierwszy prezes — dr Władysław Łęga, inspektor szkolny — Konstanty Ossowski, mjr Henryk Gąsiorowski, dr med. Kazimierz Maj, rektor Egon Tkaczyk, kpt. Dominik Binder.

Z zachowanych sprawozdań Oddziału za lata 1923—1924 wynika, że członkowie Zarządu, niezależnie od organizowanych wycieczek, wygłosili m. in. 99 odczytów i prelekcji krajoznawczo-oświatowych dla 11.919 słuchaczy. Wszystkie odczyty ilustrowane były przeźroczeniami bądź też zdjęciami fotograficznymi (1978 sztuk).

Oddział prowadził też działalność naukową i wydawniczą. W latach 1923—1933 opracowano i opublikowano m. in. na łamach dwutygodnika krajoznawczego „Ziemia”, a także „Orli lot” szereg artykułów.<sup>1)</sup> Zostały też wydane następujące publikacje: „Przewodnik po Grudziądzu” — oprac. przez Wł. Łęgę, mapa zabytków województwa pomorskiego — wyk. przez H. Gąsiorowskiego, przewodniki i albumy kartkowe najciekawszych zabytków Pomorza oraz serie fotopocztówek w wykonaniu H. Gąsiorowskiego i St. Bochnika.

W czasie prowadzonych badań naukowych w okolicy Grudziądza zebrano i dostarczono bezpłatnie do Muzeum 186 eksponatów przyrodniczych i etnograficznych. Oddział PTK brał udział w wielkiej Pomorskiej Wystawie Przemysłu i Rolnictwa, na której zorganizował ciekawą pawilon krajoznawczy. Poza tym Oddział przejął na siebie obowiązek prowadzenia akcji ochrony zabytków i przyrody oraz zinwentaryzował ważniejsze obiekty zabytkowe pod względem historycznym i artystycznym. W związku z opracowaniem Słownika Geograficznego Państwa Polskiego powstała m. in. grudziądzka podkomisja, do której weszli Wł. Łęga, mjr H. Gąsiorowski, insp. K. Ossowski — jako zarząd oraz Ob. ob.: Kowalski ze Świecia, Ornas z Sępólna, Sowiński z Grudziądza, Zdek z Torunia i Grudkowski z Chojnic — jako członko-

1) Warto wymienić następujące prace: K. Ossowski — „Trynka w Grudziądzu, jej historia i znaczenie”, „Z nizin świecko-nowskich”, T. Majowa — „Cisy w Wierchlesie”, J. Stośko — „Radunia”, Wł. Łęga — „Rozwój miasta Grudziądza”, K. Maj — „Grudziądz jako ośrodek turystyczny Pomorza Południowego”.



wie. Komisją Regionalną dla spraw Słownika Geograficznego, która działała w Toruniu, kierował Wł. Łęga.

Po drugiej wojnie światowej nie od razu można było przystąpić do wznowienia działalności Oddziału. Prawie wszyscy przedwojenni działacze zostali rozproszeni po kraju i nie powrócili już do Grudziądza. Zabrakło m. in.: dr Wł. Łęgi, E. Tkaczyka i D. Bindera.

Wznowienia przerwanej na skutek wojny działalności Oddziału podjął się autor niniejszego artykułu — przedwojenny sekretarz Zarządu PTK. Powojenna praca Towarzystwa rozpoczęła się po połączeniu Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego z Polskim Towarzystwem Krajoznawczym. Odtąd Oddział występował pod nazwą Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze.

Na inauguracyjnym zebraniu wybrano Zarząd Oddziału w następującym składzie: prezes — Józef Blachnio, v-prezes — Antoni Kamiński, sekretarz — Janina Rzanna, skarbnik — Alojzy Karow. Wybrano również przewodniczących poszczególnych sekcji dyscyplin turystyki kwalifikowanej oraz przewodniczącego sekcji krajoznawczej i ochrony zabytków. Siedziba Oddziału PTTK mieściła się w tym samym co i przed wojną pomieszczeniu w Muzeum przy ul. Świerczewskiego 28. W roku 1959 nastąpiła zmiana lokalu Oddziału.

Po kilku latach działalności PTTK stało się organizacją powszechną, skupiającą szerokie kręgi społeczeństwa. Dowodem tego mogą być niektóre dane cyfrowe z działalności Oddziału: 1. zorganizowano przeszło 150 wycieczek zbiorowych statkiem, autokarami i pociągami; 2. 30 wycieczek rowerami i motorami do bliższych i dalszych miejscowości naszego kraju m. in. do Warszawy, Trójmiasta, Krakowa, Szczecina, Olsztyna i Białegostoku. W wycieczkach tych brało udział ponad 12 tys. osób, czyli 10 razy więcej w stosunku do okresu międzywojennego; 3. wydano ponad 1300 legitymacji członkowskich; 4. zdobyto 17 dyplomów za udział w ogólnopolskich, okręgowych i oddziałowych rajdach i spływach np. w Ogólnopolskim Rajdzie

Kolarskim „Szlakiem Armii Radzieckiej”, Jesiennym Rajdzie Tatrzańskim, w Międzynarodowym Spływie na Dunajcu, Nadbałtyckim Rajdzie Turystycznym oraz Ogólnopolskim Rajdzie do Augustowa.

Równoległe z szeroko zakrojoną działalnością turystyczną rozwija się działalność krajoznawcza i to w 5 kierunkach: 1. zbieranie materiałów krajoznawczych, 2. upowszechnianie wiedzy krajoznawczej, 3. opracowanie przewodników i folderów krajoznawczych, 4. popularyzacja zabytków, 5. opieka nad zabytkami. Również i na tym odcinku pracy Oddział grudziądzki może poszczycić się poważnymi wynikami. Sekcja Krajoznawcza i Oddziałowa Komisja Ochrony nad Zabytkami ma do zanotowania następujące osiągnięcia: zebranie 230 eksponatów przyrodniczych i geologicznych dla Oddziałowego Gabinetu Krajoznawczego, opracowanie i opublikowanie około 100 artykułów pt. „Na szlaku turystycznym”, opracowanie i wydanie „Wykazu zabytków powiatu grudziądzkiego” (1960), dwóch „Przewodników krajoznawczych po Grudziądzu i okolicy” (1961 i 1962), „Wykazu zabytków powiatu chełmińskiego” (1952), urządzenie w lokalu Oddziału stałej wystawy krajoznawczej, wygłoszenie 37 pogadanek i odczytów o tematyce krajoznawczej, skompletowanie fachowej biblioteki krajoznawczej, liczącej już ponad 500 pozycji katalogowych.

Jednym ze środków propagandy działalności PTTK jest prasa codzienna i turystyczna oraz przykładowe radiowęzły. Również stały kontakt z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków w Bydgoszczy przynosi dobre wyniki w szeroko zakrojonej akcji ochrony zabytków. Od dziesiątków lat Oddział PTTK współpracuje z grudziądzkim Muzeum. Dzięki tej współpracy można było urządzić kilka wystaw o tematyce muzealnej i krajoznawczej np. w 1925 r. — na Pomorskiej Wystawie Przemysłu i Rolnictwa, w 1956 r. — wystawę objazdową na „Dni Ochrony Zabytków” oraz w 1961 r. — w siedzibie Koła Polskiego Związku Wędkarskiego, mieszczącej się w zabytkowej Bramie Wodnej.

Podsumowując 40-letnią<sup>2)</sup> działalność Oddziału PTK i PTTK w Grudziądzu pozwoliłem sobie podkreślić tylko niektóre osiągnięcia. Oczywiście zdaję sobie sprawę z tego, że nie wyczerpują one całokształtu zagadnień krajoznawczych i tu-

rystycznych na naszym terenie. Osiągnięcia te należy uważać jedynie za określony etap drogi, jaką przebyła polska turystyka w nowej formie działania wśród szerokich rzesz ludzi pracujących.

JÓZEF BŁACHNIO

## NOWINKI MUZEALNE ZE ŚWIATA

**ZAINTERESOWANIE GRAFIKĄ PICASSA.** W Zagrzebiu (Jugosławia) od kilkunastu dni czynna jest wystawa grafiki Pablo Picassa. W ciągu 10 dni przez salony wystawowe przewinęło się 17 tys. widzów. Rekordowym dotąd dniem na wystawie była niedziela 21. X. br., kiedy to aż 2,5 tys. zwiedzających obejrzało wystawę grafiki sławnego artysty.

**MUZEUM POLSKIE W CHICAGO.** Instytucja ta obchodziła niedawno 25-lecie swego istnienia. W związku z tym w Baltimore odbyła się wystawa cenniejszych eksponatów Muzeum Polskiego w Chicago. Znalazła się na niej m. in. duma Muzeum — kolekcja listów królów polskich: Jana III Sobieskiego, Zygmunta III Wazy, Stanisława Augusta Poniatowskiego, a poza tym listy Tadeusza Kościuszki i Kazimierza Pułaskiego.

**POLSKI PLAKAT W HAWANIE.** W wielkiej sali Pałacu Sztuk Pięknych otwarto wystawę „Polskiego plakatu”. Zgromadzono na niej dokładnie sto prac polskich plakacistów wszystkich pokoleń. Najliczniej reprezentowani są: Cieśliewicz, Jodłowski, Lenica, Mroszczak, Świerzy, Tomaszewski i obaj Zamecznikowie.

**SUKCES POLSKIEGO MALARSTWA.** Na tegorocznej wystawie sztuk pięknych w Montevideo (Urugwaj) wielki sukces odniósł polonijny malarz Bronisław Tokarz, zdobywając I nagrodę w dziale akwareli. Malarz ten urodził się w 1907 r. w Iskrzynie pow. Krosno. Pierwszych nauk malarskich udzielał mu prof. Władysław Kowalski, następnie Tokarz studiował w Toronto. W 1930 r. wyjechał do Urugwaju. Od 1940 r. wystawia corocznie w salonach sztuk pięknych w Montevideo oraz w większych miastach Urugwaju. Malarz ten w ciągu ostatnich lat został nagrodzony 6 medalami srebrnymi i brązowymi.

**BYDGOSKA PLASTYCZKA W ANGLII.** Niedawno wróciła z Londynu bydgoska plastyczka Halina Sąchocka, której prace wystawiała londyńska „Drian Galleries”. Galeria ta zakupiła dwie tkaniny malowane przez Sąchocką. Obecnie artystka otrzymała nową propozycję z Londynu: dyrektor galerii „Art and Croft” prosi o przysłanie 36 talerzy, które eksponowane będą wraz z pracami artysty angielskiego na specjalnie zorganizowanej wystawie.

## Z KRAJU

**MUZEA — UNIwersytetami KULTURY.** Ministerstwo Kultury i Sztuki zorganizowało w Łańcucie tygodniowe sympozjum poświęcone muzealnictwu. Program sympozjum pn. „Muzea — uniwersytetami kultury” obejmował 19 referatów w cyklach: praca wystawienniczo-naukowa muzeum, teoretyczne pod-

stawy pracy oświatowej i problemy pracy oświatowej muzeum. Tak więc omówiono dwa zasadnicze człony działalności polskiego muzealnictwa — naukowy i oświatowy, skupiające się wokół głównego zagadnienia wyrażonego w tytule sympozjum. Zjazd zgromadził przedstawicieli wszystkich muzeów w Polsce.

<sup>2)</sup> W związku z jubileuszem została wydana specjalna odznaka 40-lecia PTTK, wg projektu art. plast. Teodora Nowaka.

**PIĘCIOLETNIA WSPÓLPRACA MUZEALNA.** W Nieborowie odbyła się doroczna konferencja poświęcona ocenie pięcioletniej współpracy muzealnej Warszawy z Olsztynem. Uczestniczyli w niej przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych Olsztyna, dyrektorzy muzeów i ZMiOZ Min. Kultury i Sztuki. Konferencja zaplanowała na rok 1963 urządzenie dwóch wystaw: „Afryka nieznana a bliska” — w zamku lidzbarskim oraz „Zamki i broń” — w zamku reszelskim. Organizatorem pierwszej będzie Muzeum Kultury Ludowych, drugiej — Muzeum Wojska w Warszawie.

**WYSTAWA MARTYROLOGII W RZESZOWIE.** W Rzeszowie otwarto ogólnopolską wystawę plastyki pt. „Martyrologia i walka narodu polskiego 1939—1945”. Obszerna ekspozycja jest dziełem artystów zrzeszonych w ZPAP Lublin. Składają się na nią: obrazy olejne, linoryty, akwaforty, drzeworyty, ukazujące dzieje minionej wojny, martyrologię narodu polskiego i walkę z okupantem podjętą pod sztandarem Polskiej Partii Robotniczej.

**DAR DLA MUZEUM NARODOWEGO.** Muzeum Narodowe w Warszawie wzbogaci swe zbiory o nowy cenny obraz,

Jest nim płótno malarza niderlandzkiego Jana Botha — „Krajobraz włoski z wodospadem”. Ofiarodawcą tego dzieła sztuki jest dr Jerzy Kwiatkowski, jeden z dyrektorów Banku PKO w Nowym Jorku. Dar jest tym cenniejszy, że obrazy Jana Botha (1610—1638) są w Polsce bardzo rzadkie. Obok Muzeum Narodowego w Warszawie, które ma tylko jeden obraz tego artysty — stale wystawiony w galerii malarstwa obcego — dwa dalsze płótna Botha znajdują się w muzeach krakowskich.

**PRACE GARDZIELEWSKIEJ W KORDEGARDZIE.** Toruński artysta-fotografik Janina Gardzielewska, po powrocie z Węgier, gdzie przebywała z oficjalną delegacją ZPAF na zaproszenie fotografików węgierskich, otrzymała zaproszenie do zorganizowania swojej indywidualnej wystawy w Warszawie, w Kordegardzie Ministerstwa Kultury. Jest to wyróżnienie tym większe, że od czasu kiedy fotografika zyskała sobie prawo obywatelstwa w Kordegardzie, spośród artystów pozawarszawskich wystawiali tam swoje prace tylko dwie osoby.

## Z POMORZA

**WYSTAWA PRAC JÓZEFA KOTLARCZYKA.** W salach Dworu Artusa w Toruniu otwarta została ekspozycja malarstwa Józefa Kotlarczyka, która obejmuje 32 prace. Wystawę otworzył prof. Stanisław Borysowski, pod którego kierunkiem kształcił się Józef Kotlarczyk.

**GRAFIKA I MALARSTWO ANNY SROCZANKI.** W Małym Salonie Sztuki w Bydgoszczy uruchomiono wystawę grafik i malarstwa Anny Sroczanki, absolwentki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Na ekspozycję składają się 22 prace: obrazy olejne, tempery, gipsoryty i linoryty.

**PRACE HENRYKA BARANOWSKIEGO.** W Klubie Oficerskim Marynarki Wojennej w Gdyni czynna jest wystawa prac malarskich Henryka Baranowskiego. Jest on jednym z niewielu pracujących na Wybrzeżu malarzy-marynistów. Swoje zamiłowania artystyczne rozwijał początkowo w Ognisku Plastycznym w Sopocie, a w 1952 r. ukończył Państwową Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych w Gdańsku. Przewijające się na płótnach tematy to: ludzie morza, stocznie, porty, pejzaż morski; dominującym jednak tematem jest Marynarka Wojenna, bowiem artysta jest zatrudniony w stopniu bosmana w pracowni plastycznej Marynarki Wojennej.

## WYDAWNICTWA NADESLANE

**XII Ogólnopolska wystawa fotografiki**, katalog, Warszawa 1962 (dar CBWA w W-wie)

**Katalog pierwszej wystawy zbiorów etnograficznych regionu bielskiego**, Bielsko-Biała 1961 r. (dar Muzeum w Bielsku-Białej)

**Katalog wystawy kafli zabytkowych województwa rzeszowskiego**, Jarosław 1961 r. (dar Muzeum w Jarosławiu)

**Katalog wystawy „Kultura górali śląskich w obrazach Jana Walacha”** (Istebna), Bielsko-Biała 1961 r. (dar Muzeum w Bielsku-Białej)

**Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi**, seria archeologiczna nr 6, Łódź 1961 (dar Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi)

**Szczecin — Miesięcznik Pomorza Zachodniego**, nr 7—8, Stargard, Szczecin 1961 (dar Muzeum w Stargardzie Szczecińskim)

**Tadeusz Makowski**, katalog wystawy, Olsztyn 1962 r. (dar Muzeum Mazurskiego w Olsztynie)

**Wystawa książki i ilustracji**, luty-marzec 1962. katalog wystawy z cyklu „Polskie Dzieło Plastyczne w XV-lecie PRL”, Warszawa 1962 (dar CBWA w W-wie)

**Wystawa mebli ludowych województwa rzeszowskiego**, Łańcut 1961 (dar Muzeum w Łańcutie)

**Wystawa pamiątkarstwa regionalnego rzeszowszczyzny**, katalog, Rzeszów 1962 (dar Muzeum Okręgowego w Rzeszowie)

**Wystawa rzeźby**, listopad-grudzień 1961 — styczeń 1962, katalog wystawy z cyklu „Polskie Dzieło Plastyczne w XV-lecie PRL”, Warszawa 1961 (dar CBWA w W-wie)



Obecny Zarząd Oddziału PTTK zwiedza ekspozycję gobelinów wawelskich w Grudziązkim Muzeum. Od lewej, w pierwszym rzędzie: dr Salomea Sujkowska, Józef Błachnio — prezes, mgr Walentyna Jaskulska — sekretarz, Józef Kwiatkowski — v-prezes, mgr Alojzy Karow; w drugim rzędzie: Alfons Klimek, Eugeniusz Jeziorowski, Bolesław Madejski, Leszek Augustyniak — skarbnik.